

2. Bóg przychodzi w ludzkiej postaci, by pomóc ludziom zmienić się na lepsze

*Książki zawierają bardzo dużo informacji i wiedzy.
Jednak nasze głowy wypełniają śmiecie.
Wykształcenie wykorzystuje się tylko do zarabiania
na życie. O, dzieci Bharatu, słuchajcie tej prawdy!*

Uczniowie i studenci!

W naszej świętej tradycji mamy wiele ważnych opowieści, które są pełne znaczenia. Naszym nieszczęściem jest to, że studenci tego kraju nie potrafią dostrzec tego znaczenia. Tytuł „Bhagawadgita” znaczy, że jest to pieśń o Bogu. Wielbicieli Boga nazywano też bhagawatami. Mędrzec Wjasa podzielił opowieść purany *Bhagawata* na dwanaście części. Każda część nazywa się skandha (rozdział, część). Jest to święta opowieść przekazana ludziom, żeby wyswobodzić ich ze zniewolenia. Wjasa nauczył jej Śukę, który z kolei przekazał ją ludziom. Maharishi (wielki mędrzec) Śuka był synem maharisziego Wjasy. Od ojca Śuka gruntownie poznał także Wedy. Wedy i wedangi (teksty oboczne Wed) podzielono na cztery części nazywane sanhitami. Opowiadając Śuce ówczesne święte historie, Wjasa pisał jednocześnie opowieść *Bhagawaty*. W tamtym czasie żyli również Kaurawowie i Pandawowie, między którymi odbyła się bitwa. Bitwa i związane z nią morały Wjasa podał w Mahabharacie. Mahabharatę nazywa się też piątą Wedą. Wjasa zdawał sobie sprawę z tego, że zwykłym i niewykształconym ludziom trudno jest zrozumieć Boga. Aby także im umożliwić urzeczywistnienie Boga, napisał jeszcze inny tekst – *Brahmasutry*. On też rozgłosił prawdę, że błogość może przyjść jedynie z myśli o Bogu, a nie z jakiegokolwiek innego procesu. Stwierdził, że błogość i szczęście są tylko ucieleśnieniami Boga i że gdzie indziej nie można ich znaleźć. Błogość i szczęście może dać wyłącznie Bóg, a ten, kto sobie je zapewni, nazywa się wielbiciele. Ten bliski związek między wielbiciele a Bogiem opisano w *Bhagawacie*. Niełatwo to zrozumieć. W obliczu trudności ze zrozumieniem *Brahmasutr*, Wjasa napisał te 18 puran, wyjaśniając naturę boskości. Smucił się, że mimo różnorodnych wysiłków nie udało mu się znaleźć łatwego sposobu na wyeliminowanie smutków ludzi. Spędził mnóstwo czasu, próbując znaleźć sposób

na uszczęśliwienie zwykłych i niepiśmiennych ludzi. Gdy Wjasa rozmyślał o tych sprawach, przyszedł do niego Narada i powiedział, że jedynym sposobem na osiągnięcie szczęścia przez człowieka jest opisywanie i wyśpiewywanie chwały Boga. Od tego dnia Wjasa zaczął opisywać lile (boskie gry) Pana.

Rok w rok doświadczamy różnego natężenia ciepła, zimna i deszczu. Na skutek tych sezonowych zmian pojawiają się pewne zmiany w naszym myśleniu, a nawet w zdrowiu. Wiemy też, że z następstwem pór roku słyszymy kukanie kukułek, widzimy dojrzewanie mango itd. Co rok pory roku powracają mniej więcej w tym samym czasie i przynoszą nam podobne przeżycia. Wychodząc z tego cyklu zmian, mahariszi próbowali wyjaśniać jugi (epoki w dziejach świata). Pora roku, która minęła, powraca po 12 miesiącach; dzień, który przeminął, powraca za siedem dni itd. To powszechnie wiadomo. Ponieważ dzisiaj jest piątek, za tydzień znów będziemy mieli piątek. Ponieważ teraz jest maj, po 12 miesiącach znów będziemy mieli maj.

Biorąc to pod uwagę, mahariszi podzielili czas na cztery jugi nazywane krita, dwapara, treta i kali. Będą one ciągle powracać. Nazwa krita oznacza czterokrotność, treta – trzykrotność, a dwapara – dwukrotność czasu trwania. Juga kali stanowi podstawową jednostkę miary. Zgodnie z mędrkami ta podstawowa jednostka liczy 432000 lat i stanowi czas trwania kalijugi. Dwukrotnie tyle, czyli 864000 lat, liczy dwapara-juga. Miarą długości treta-jugi jest trzykrotna liczba tych lat, czyli 1296000 lat. Cztery takie jednostki, czyli 1728000 lat, składają się na krita-jugę. Sumując wszystkie cztery jugi otrzymujemy 4320000 lat i taki przedział czasu nazywa się mahajugą. Po pełnej mahajudze ponownie zaczyna się krita-juga. W ten sposób, przypisując określone miary epokom, mędracy interpretowali czas.

W tych jugach od czasu do czasu pojawiał się Bóg w postaci awatara w celu pokazania boskości zawartej w ludzkich istotach i ustanowienia przykładowego wzoru życia. Mówi się, że Bóg przyjmuje ludzką postać, aby być dostępnym dla ludzi i ich uszczęśliwić. Ptaki i zwierzęta mają ograniczenia, które zostały im przypisane. Ludzkie narodziny są najświętsze wśród 84 lakhów (setek tysięcy) różnych dziw (istot żywych) tego stworzenia. Dostąpienie tak świętych narodzin jest naprawdę wielkim szczęściem. Człowiek jest szczególnie wyróżniony. Musimy dostrzec i zrozumieć różnicę między ptakami i zwierzętami a człowiekiem. Zwierzęta rodzą się z okrucieństwem w swojej naturze i też z nim spędzają życie. Możemy długo tresować zwierzę, ale nie da się wpoić mu trwałej zmiany zachowania. W okresie tresury może ono zachowywać się zgodnie z tresurą, ale nie wyzbędzie się swojej dzikości. Człowiek jest inny. Chociaż może urodzić się okrutny, może się tego pozbyć dzięki próbom lub sadhanie (praktyce duchowej). Jasne jest, że zwierzę nie może się doskonalić, a człowiek może. Aby ułatwić to udoskonalanie ludzkiej istoty, Bóg od czasu do czasu przyjmuje narodziny w ludzkiej postaci. W różnych okresach to udoskonalanie można prowadzić różnymi metodami. W krita-judze taką metodą była dhjana (medytacja), w treta-judze – jadžnia (rytualna ofiara),

w dwapara-judze – arćana (oddawanie czci), a w kalijudze najważniejsza jest namasmarana (pamiętanie i powtarzanie imienia). Są to królewskie ścieżki dostępne ludziom w celu zmieniania się. W judze krita mahariszi osiągnęli moksę (wyzwolenie) lub wizję Pana dzięki prowadzeniu tapasu (wyrzeczeń). Mahariszi, którzy mieli takie boskie przeżycia, wychodzili do ludzi tamtych czasów, aby im je przekazywać.

W treta-judze Bóg pojawił się jako człowiek w postaci Ramy. Wykorzystując własną rodzinę w charakterze przykładu, starał się ustanowić ideał dharmicznego zachowania stosownego do tamtego wieku. Wtedy też uznano, że Rama był ucieleśnieniem miłości, a Lakszmana – współczucia i że połączenie dharmy ze współczuciem czyni ludzką istotę dobrą. Tym jest prawdziwa dharm. Panuje przekonanie, że to rytuały stanowią dharmę. Jednak nie nasze codzienne praktyki czy rytuały składają się na prawdziwą dharmę. Podstawą prawdziwej dharmy jest współczucie rodzące się w czystym sercu. Jest ono także najważniejszą cechą ludzkiej istoty. Należy próbować podążać za podpowiedziami własnego sumienia. Takim zachowaniem i przykładem Ramaćandra korygował całą ludzkość. W dwapara-judze Bóg w ludzkiej postaci Kriszny dał ludziom przykład miłości. Ten aspekt Kriszny przyciągał wszystkich. Sprawiał, że ludzie ztracali się w szczęściu i błogości wywoływanej przez awatara Krisznę. W tamtym czasie Kriszna z czułością interesował się potrzebami ludzi. Wielką prawdę zawartą w awatarze Krisznie przekazuje *Bhagawata*. Awatar ten pokazał, że nigdy – w bólu czy przyjemności, w smutku czy radości, w biedzie czy dostatku – nie powinniśmy zapominać o Bogu. Draupadi, która straciła wszystkich synów i znalazła się w wielkich kłopotach, gdy rozmawiała z Aśwatthamą, okazała wielką powściągliwość i uczucie. *Bhagawata* uczy, że jest niewłaściwe, gdy wielbiciel myśli o Bogu tylko w czasie trudności, a kompletnie zapomina Go w chwilach szczęścia. W istocie, wszyscy awatarowie przekazują bardzo ważne nauki. Musicie starać się zrozumieć wewnętrzne znaczenie zawarte w przekazach takich nauk.



Tłum. Kazimierz Borkowski
Red. Izabela Szaniawska

Źródło: <http://www.ssbpt.info/english/sum1978.htm>